

Nie każdy, który Mi mówi: „Panie, Panie!”

6. *Nie każdy, który Mi mówi: „Panie, Panie!”, wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie. Wielu powie Mi w owym dniu: „Panie, Panie, czy nie prorokowaliśmy mocą Twego imienia, i nie wyrzucaliśmy*

złych duchów mocą Twego imienia, i nie czyniliśmy wielu cudów mocą Twego imienia?” Wtedy oświadczę im: „Nigdy was nie znałem. Odejdźcie ode Mnie wy, którzy dopuszczacie się nieprawości!” (Mt 7, 21-23)

7. *Każdego więc, kto tych słów moich słucha i wypełnia je, można porównać z człowiekiem roztropnym, który dom swój zbudował na skale. Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom. On jednak nie runął, bo na skale był utwierdzony. Każdego zaś, kto tych słów moich słucha, a nie wypełnia ich, można porównać z człowiekiem nierozsądnym, który dom swój zbudował na piasku. Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i rzuciły się na ten dom. I runął, a upadek jego był*

wielki». (Mt 7, 24-27; Łk 6, 46-49)

8. *Ktokolwiek więc zniósłby jedno z tych przykazań, choćby najmniejszych, i uczyłby tak ludzi, ten będzie najmniejszy w królestwie niebieskim. A kto je wypełnia i uczy wypełniać, ten będzie wielki w królestwie niebieskim. (Mt 5, 19)*

9. *Wszyscy ci, którzy uznają misję Jezusa wykrzykują: „Panie! Panie!”. Na co jednak przyda się nazywanie go Nauczycielem czy Panem, jeśli nie stosujemy się do jego wskazówek? Czy są chrześcijanami ci, którzy wychwalają go poprzez zewnętrzne przejawy pobożności, ale jednocześnie cechuje ich pycha, egoizm, skąpstwo i wszystkie inne namiętności?*

Czy są jego uczniami ci, którzy spędzają cały czas na modlitwach, ale nie stają się przez to ani lepsi, ani bardziej miłosierni i wspańiałomyślni dla bliźnich? Nie – oni, podobnie jak faryzeusze, mają modlitwę na ustach, a nie w sercu. Zwracając uwagę na formę, mogą znaleźć uznanie u ludzi, ale nie u Boga. Na próżno będą mówić Jezusowi: „Panie, byliśmy prorokami – to znaczy nauczaliśmy w twoje imię; wypędzaliśmy demony w twoje imię; piliśmy i jedliśmy z tobą”; on odpowie im na to: „Nie wiem, kim jesteście; oddalcie się ode mnie, wy, którzy dokonujecie krzywd, którzy zaprzeczacie swoim słowom poprzez czyny, którzy znieważacie bliźniego, dokonujecie grabieży na wdowach i cudzołożycie.

Odsuńcie się ode mnie, wy, których serca rozsiewają nienawiść i gorycz, wy, którzy przelewacie krew waszych braci w moje imię i którzy doprowadzacie innych do łez, zamiast ocierać je z ich twarzy. Was spotka płacz i zgrzytanie zębów, gdyż królestwo Boga przeznaczone jest dla łagodnych, pokornych i miłosiernych.

Nie liczcie, że uda się wam zmiękczyć sprawiedliwego Boga dzięki waszym słowom i tym, jak bardzo przed nim klękacie. Jedyną otwartą przed wami drogą, która prowadzi do Jego łaski, jest szczere wcielanie w życie zasad miłości i miłosierdzia”.

Słowa Jezusa są wieczne, gdyż zawiera się w nich prawda. Nie tylko zapewniają nam niebo, ale są także gwarancją pokoju, równowagi i stabilizacji życia ziemskiego. To dlatego wszystkie instytucje stworzone przez ludzi – polityczne, społeczne i religijne – które będą szukać oparcia w tych słowach, będą też trwałe jak domy budowane na skale. Ludzie je utrzymają, bo znajdą w nich szczęście. Te zaś, które powstaną, jeśli oparte zostaną na przemocy, będą podobne do domów wzniesionych na piasku, a wiatr rewolucji i strumień postępu porwą je za sobą.

Źródło: Ewangelia według spirytyzmu, rozdział 18